

Sygn. akt III AUa 777/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek (spr.) SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2013 r. w Szczecinie

sprawy M. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 lipca 2012 r. sygn. akt VI U 769/12

oddala apelację.

**Sygn. akt III AUa 777/12**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 grudnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w C. z urzędu ponownie ustalił podstawę wymiaru należnej M. C. renty rodzinnej od dnia 1 września 2010 r. Podstawa wymiaru świadczenia obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 145, 50% przez kwotę bazową obowiązującą na 31 sierpnia 1996 r., tj. 717,16 zł wyniosła 1043,47 zł. W decyzji wskazano, że po waloryzacji podstawa wymiaru wynosi: od 1 marca 2010r. - 2635,04 zł, a od 1 marca 2011r. - 2716,13 zł. Do ustalenia wysokości renty jaka przysługiwałaby osobie zmarłej, Zakład uwzględnił 19 lat i 11 miesięcy okresów składkowych, 4 miesiące okresów nieskładkowych oraz 4 lata 9 miesięcy uzupełnienia okresu brakującego do pełnych 25 lat okresów ubezpieczenia od okresu zgłoszenia wniosku do ukończenia 60 lat życia. Organ rentowy wskazał, że świadczenie osoby zmarłej po waloryzacji od 1 września 1996 r. do 1 czerwca 2000 r. wynosiło w dniu 1 sierpnia 2000 r., tj. w dniu ustalania po raz pierwszy prawa do renty rodzinnej, 806,42 zł. Renta rodzinna dla 1 osoby wynosi 85% świadczenia zmarłego, zatem renta rodzinna dla M. C.

wynosiła na dzień 1 sierpnia 2000 r. 685,46 zł (85% x 806,42 zł). Renta po kolejnych waloryzacjach od 1 czerwca 2001 r. wynosiła od 1 marca 2010 r. - 1028,97 zł, a od 1 marca 2011 r. 14060,87 zł.

Ubezpieczona odwołała się od powyższej decyzji wskazując, że organ rentowy nieprawidłowo wyliczył jej świadczenie rentowe. Ubezpieczona wniosła o ponowne wyliczenie wysokości renty rodzinnej według wwpw 145,50 % wraz z kolejnymi waloryzacjami.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniosł o odrzucenie odwołania na zasadzie art. 477<sup>10</sup> § 1 k.p.c. jako niesprecyzowanego pod kątem zarzutów do zaskarżonej decyzji, ewentualnie o oddalenie odwołania w całości.

W piśmie procesowym z dnia 16 kwietnia 2012 r. ubezpieczona sprecyzowała swoje odwołanie wskazując dodatkowo, że już w pierwszej decyzji przyznającej jej prawo do renty rodzinnej błędnie wyliczono wysokość należnego jej świadczenia. W związku z powyższym wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w celu wyliczenia należnej jej renty rodzinnej od 1995 r. do teraz. Na rozprawie w dniu 4 lipca 2012 r. wskazała nadto, że zarobki jej ojca przed śmiercią wynosiły 1500 zł miesięcznie, więc jej zdaniem wyliczona jej renta rodzinna w 1995 r. powinna wynieść więcej niż 250 zł. Odnośnie decyzji z dnia 6 grudnia 2011 r. wskazała, że nie wie skąd się wzięło wyrównanie przyznane tą decyzją.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2012r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołanie M. C. ustalając, że T. C. (1) - ojciec ubezpieczonej był pracownikiem (...) od 1 sierpnia 1977 r. do śmierci. T. C. (1) zmarł w dniu 26 lipca 1995 r. W dniu 10 sierpnia 1995 r. żona zmarłego T. C. (1) - T. C. (2) złożyła w Pomorskiej (...) w S. wniosek o przyznanie renty rodzinnej dla siebie oraz dwójki małoletnich dzieci: M. C. urodzonej w dniu (...) oraz Ł. urodzonego w dniu (...). Do wniosku T. C. (2) załączyła oświadczenie, że pozostawała ze zmarłym mężem do chwili jego śmierci we wspólnocie małżeńskiej, zamieszkiwali wspólnie, pozostawała na jego wyłącznym utrzymaniu. Złożyła również zaświadczenie o wynagrodzeniu dla celów emerytalno-rentowych wystawione przez zakład pracy zmarłego męża w dniu 7 sierpnia 1995 r., w którym zostały wskazane zarobki T. C. (1) z lat 1981 - 1994.

Decyzją z dnia 28 sierpnia 1995 r. Pomorska (...) na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, ustawy z dnia 28 kwietnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin oraz ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz zmianie niektórych ustaw, przyznała T. C. (2) od dnia 26 lipca 1995 r., tj. od dnia powstania uprawnień, rentę rodzinną dla T. C. (2) do dnia 31 grudnia 2005 r. oraz dla dzieci Ł. C. do dnia 30 czerwca 2003 r. oraz dla M. C. do dnia 31 grudnia 2005 r.

Do ustalenia podstawy wymiaru przyjęto wynagrodzenia T. C. za okres 6 kolejnych lat z ostatnich 15 lat, tj. od 1 stycznia 1989 r. do 31 grudnia 1994 r. Kwota bazowa, czyli podstawa ostatnio przeprowadzonej waloryzacji wyniosła 580,42 zł. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 143,43%. Podstawa wymiaru wyniosła 832,50 zł (580,42 zł x 143,43%). Do ustalenia wysokości świadczenia uwzględniono 17 lat i 7 miesięcy okresów składkowych, 4 miesiące okresów nieskładkowych oraz 7 lat i 1 miesiąc uzupełnienia okresu brakującego do pełnych 25 lat okresów ubezpieczenia od okresu zgłoszenia wniosku do ukończenia 60 lat życia. Wyliczona wysokość renty jaka należałaby się zmarłemu T. C. (1) wyniosła 372,81 zł. Wyliczona renta rodzinna dla trzech osób stanowiąca 95% renty należnej zmarłemu wyniosła 354,17 zł. Dodatkowo organ rentowy przyznał do renty dodatek rodzinny dla dzieci do dnia 29 lutego 1996 r. w kwocie po 21 na każde dziecko, łącznie 42 zł, a także ekwiwalent węglowy miesięczny 23,32 zł. Jednocześnie Pomorska (...) wskazała, że kwota świadczenia stanowi 61,02% kwoty bazowej (przeciętnego wynagrodzenia), co stanowi wskaźnik wysokości świadczenia, według którego będzie waloryzowana przysługująca ubezpieczonym renta rodzinna. Kolejnymi decyzjami Dyrekcja (...), a następnie - od 1999 r. - Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonywali waloryzacji przysługującej T. C. (2), Ł. C. oraz M. C. renty rodzinnej.

Od dnia 1 grudnia 1995 r. renta rodzinna wyniosła 406,98 zł (pomnożono 93% kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w III kwartale 1995 r., tj. kwotę 666,96 zł przez wskaźnik wysokości świadczenia 61,02%). Od dnia 1 września 1996 r. renta rodzinna wyniosła 468,84 zł (pomnożono kwotę świadczenia przysługującego w dniu 31

sierpnia 1996 r. 406,98 zł przez wskaźnik waloryzacji 115,2%). Nowa podstawa wymiaru wyniosła 1102,03 zł. Od dnia 1 marca 1997 r. renta rodzinna wyniosła 504,07 zł (pomnożono kwotę świadczenia przysługującego w dniu 28 lutego 1997 r. 468,84 zł przez wskaźnik waloryzacji 102,2%). Nowa podstawa wymiaru wyniosła 1184,84 zł. Decyzją z dnia 1 lipca 1997 r. organ rentowy na podstawie ustawy z dnia 7 lutego 1997 r. o waloryzacji za IV kwartał 1995 r. niektórych emerytur i rent dokonał ponownej waloryzacji renty za IV kwartał 1995 r. Podstawa renty rodzinnej uległa od dnia 1 września 1996 r. dodatkowemu podwyższeniu wskaźnikiem waloryzacji 102,8% i wyniosła 518,18 zł. Podstawa wymiaru renty wyniosła 1218,02 zł. Organ rentowy wypłacił wyrównanie świadczenia za okres od września 1996 r. do września 1997 r. wraz z odsetkami. Od dnia 1 września 1997 r. renta rodzinna wyniosła 545,13 zł (pomnożono kwotę świadczenia przysługującego w 31 sierpnia 1997 r. 518,18 zł przez wskaźnik waloryzacji 105,2%). Nowa podstawa wymiaru wyniosła 1281,36 zł. Od dnia 1 marca 1998 r. ustalono wskaźnik wymiaru świadczenia dzieląc przysługującą w dniu 28 lutego 1998 r. kwotę emerytury-renty wraz z przysługującymi wzrostami i zwiększeniami, tj. kwotę 545,15 zł przez kwotę podstawy jej wymiaru ustaloną na dzień 28 lutego 1998 r., tj. kwotę 1281,36 zł. Wskaźnik wymiaru świadczenia wyniósł 42,54 %. Nowa podstawa wymiaru wyniosła 1348,63 zł (pomnożono podstawę wymiaru ustaloną na dzień 28 lutego 1998 r. 1281,36 zł przez wskaźnik waloryzacji 105,25%). Nowa wysokość renty wyniosła 573,71 zł (pomnożono nową podstawę wymiaru przez wskaźnik wymiaru świadczenia 42,54%). Od dnia 1 września 1998 r. nowa podstawa wymiaru wyniosła 1419,43 zł (pomnożono podstawę wymiaru ustaloną na dzień 31 sierpnia 1998 r. 1348,63 zł przez wskaźnik waloryzacji 105,25%). Nowa wysokość renty wyniosła 603,83 zł (pomnożono nową podstawę wymiaru przez wskaźnik wymiaru świadczenia 42,54%). Od dnia 1 czerwca 1999 r. renta rodzinna wyniosła 656,36 zł (po 218,79 zł na osobę) (pomnożono kwotę świadczenia przysługującego w 31 maja 1999 r. 603,83 zł przez wskaźnik waloryzacji 108,7%). Od dnia 1 czerwca 2000 r. renta rodzinna wyniosła 684,64 zł (po 228,22 zł na osobę) (pomnożono kwotę świadczenia przysługującego w 31 maja 2000 r. 656,41 zł przez wskaźnik waloryzacji 104,3%). Od dnia 1 czerwca 2001 r. renta rodzinna wyniosła 771,59 zł (po 257,20 zł na osobę) (pomnożono kwotę świadczenia przysługującego w 31 maja 2001 r. 684,64 zł przez wskaźnik waloryzacji 112,7%). Od dnia 1 czerwca 2002 r. renta rodzinna wyniosła 775,46 zł (po 258,49 zł na osobę) (pomnożono kwotę świadczenia przysługującego w 31 maja 2002 r. 771,60 zł przez wskaźnik waloryzacji 100,5%). Decyzją z dnia 9 stycznia 2003 r. organ rentowy przeliczył z urzędu rentę rodzinną z uwagi na zmianę liczby osób uprawnionych (T. C. (2) zrezygnowała z prawa do renty po mężu). Organ rentowy wskazał, że renta rodzinna dla dwóch osób wynosi 90 % świadczenia zmarłego. Renta rodzinna dla M. i Ł. C. wyniosła więc 734,62 zł, po 367,31 zł na osobę. Po waloryzacji od 1 marca 2003 r. renta rodzinna wynosiła po 380,09 zł na osobę (pomnożono kwotę świadczenia przysługującego w 28 lutego 2003 r. 734,62 zł przez wskaźnik waloryzacji 103,7%). Decyzją z dnia 25 listopada 2003 r., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 21 listopada 2003 r. o zmianę stażu pracy, organ rentowy skorygował swój błąd i przeliczył rentę rodzinną należną M. i Ł. C. od dnia 1 czerwca 2000 r., tj. za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio złożenie wniosku o wznowienie postępowania przyjmując, że ustalając wysokość świadczenia jakie przysługiwałyby zmarłemu T. C. (1) należało uwzględnić 19 lat i 11 miesięcy okresów składkowych, 4 miesiące okresów nieskładkowych oraz 4 lata i 9 miesięcy uzupełnienia okresu brakującego do pełnych 25 lat okresów ubezpieczenia od okresu zgłoszenia wniosku do ukończenia 60 lat życia. Wyliczona wysokość renty jaka należałaby się zmarłemu T. C. (1) wyniosła - po waloryzacji od 1 września 1996 r. do 1 czerwca 2000 r. - 743,20 zł. Wyliczona renta rodzinna dla dwóch osób stanowiąca 90% renty należnej zmarłemu wyniosła - po waloryzacji w okresie od 1 czerwca 2001 r. do 1 czerwca 2002 r. - 757,60 zł. Jednocześnie organ rentowy przyznał M. C. i Ł. C. wyrównanie renty rodzinnej za okres od 1 czerwca 2000 r. do 31 listopada 2003 r. w kwocie 1191,12 zł. Dodatkowo wypłacił odsetki za okres od 16 czerwca 2000 r. do 15 grudnia 2003 r. w kwocie 49,18 zł.

Decyzją z dnia 26 listopada 2003 r. organ rentowy dodatkowo dokonał przeliczenia renty należnej M. i Ł. C. z uwzględnieniem w podstawie wymiaru dodatkowego składnika wynagrodzenia T. C. (1). Do ustalenia podstawy wymiaru przyjęto wynagrodzenia za okres 6 kolejnych lat, tj. od 1 stycznia 1989 r. do 31 grudnia 1994 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 145,50%. Podstawa wymiaru świadczenia obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 145,50% przez kwotę bazową 666,96 zł wyniosła 970,43 zł. Podstawa wymiaru po waloryzacji wynosi od 1 marca 2003 r. - 1917,41 zł. Wyliczona wysokość renty jaka należałaby się zmarłemu T. C. (1) wyniosła - po waloryzacji od 1 września 1996 r. do 1 czerwca 2000 r. - 750,04 zł. Wyliczona renta rodzinna dla dwóch osób stanowiąca 90% renty należnej zmarłemu wyniosła - po waloryzacji w okresie od 1 czerwca 2001 r. do 1 czerwca 2002 r. - 764,57 zł, a po kolejnych waloryzacjach od 1 marca 2003 r. - 792,86 zł po 396,43 zł na osobę,

od dnia 1 marca 2004 r. - 807, 13 zł (wskaźnik waloryzacji 101,8%), od dnia 1 marca 2006 r. - 857,08 zł (wskaźnik waloryzacji 106,20%), od dnia 1 marca 2007 r. - 871,09 zł.

W październiku 2006 r. działająca w imieniu dzieci T. C. (2) wniosła o zwiększenie podstawy wymiaru renty przedkładając nowe zaświadczenia Rp-7 dotyczące jej zmarłego męża T. C. (1). Organ rentowy decyzją z dnia 31 października 2005 r. odmówił prawa do zwiększenia podstawy wymiaru renty rodzinnej wskazując, że WWPW wyliczony z 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych poprzedzających datę złożenia wniosku o rentę, tj. z lat 1985-1994, byłby niższy od wwpw przyjętego do wyliczenia świadczenia pierwszorazowego, gdyż wyniósłby 136,45 %.

Decyzją z dnia 15 kwietnia 2008 r. organ rentowy przeliczył z urzędu rentę rodzinną z uwagi na zmianę liczby osób uprawnionych. Organ rentowy wskazał, że renta rodzinna dla jednej osoby wynosi 85 % świadczenia zmarłego. Renta rodzinna dla M. C. wyniosła po waloryzacji od 1 marca 2008 r. - 926,98 zł, od 1 marca 2009 r. - 983,53 zł, od 1 marca 2010 r. - 1028,97 zł.

Decyzją z dnia 30 sierpnia 2010 r. organ rentowy na podstawie zaświadczenia z dnia 26 sierpnia 2010 r. o kontynuowaniu nauki przedłużył wypłatę renty rodzinnej dla M. C. od dnia 1 września 2010 r. Przy wznowieniu wypłaty świadczenia organ rentowy błędnie uruchomił wypłatę świadczenia przyjmując niekorzystny dla ubezpieczonej wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 136,45 % zamiast właściwego wwpw tj. 145,50 %.

Na podstawie zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji z dnia 6 grudnia 2011 r. organ rentowy z urzędu skorygował ów błąd, przyjmując do obliczenia podstawy wymiaru świadczenia właściwy wwpw 145,50% oraz przeliczył rentę rodzinną od miesiąca zaistnienia błędu tj. od 1 września 2010 r. Jednocześnie przyznał ubezpieczonej wyrównanie renty rodzinnej za okres od 1 września 2010 r. do 31 grudnia 2011 r. w kwocie 667,42 zł.

Mając na uwadze wskazane ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności podał, że pod rozważenie poddano ocenę prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji z dnia 6 grudnia 2011 r., na mocy której organ rentowy przeliczył ubezpieczonej rentę rodzinną od 1 września 2010 r., przyznając jej jednocześnie wyrównanie renty rodzinnej za okres od 1 września 2010 r. do 31 grudnia 2011 r. w kwocie 667,42 zł. Ubezpieczona do tej decyzji zgłosiła zarzuty natury ogólnej, podnosząc że została ona wydana przy powieleniu błędów w obliczeniu wysokości świadczenia popełnionych znacznie wcześniej, bo już przy pierwszorazowym przyznawaniu świadczenia. Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola prawidłowości wyliczenia należnej ubezpieczonej renty nie doprowadziła jednak do potwierdzenia tych zarzutów. Organ rentowy istotnie nieprawidłowo wyliczył wysokość świadczenia dla M. C., jednak nastąpiło to nie w decyzji z dnia 6 grudnia 2011 r., lecz w decyzji z dnia 30 sierpnia 2010 r., na mocy której przedłużono wypłatę renty rodzinnej dla M. C. od dnia 1 września 2010 r. Przy wznowieniu wypłaty świadczenia organ rentowy błędnie bowiem przyjął niekorzystny dla ubezpieczonej wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 136,45 % zamiast właściwego wwpw wynoszącego 145,50 %. Natomiast na podstawie zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji z 6 grudnia 2011 r. organ rentowy z urzędu skorygował swój błąd przyjmując do obliczenia podstawy wymiaru świadczenia właściwy wwpw 145,50% oraz przeliczył rentę rodzinną od miesiąca zaistnienia błędu, tj. od 1 września 2010 r. Jednocześnie przyznał ubezpieczonej wyrównanie renty rodzinnej za okres wypłacania zaniżonego świadczenia tj. za okres od 1 września 2010 r. do 31 grudnia 2011 r. w kwocie 667,42 zł. Sąd meriti nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości przy obliczaniu tego wyrównania – zarówno, jeśli chodzi o okres za jaki zostało przyznane, jak gdy chodzi o jego wysokość. Odnosząc się do pozostałych zarzutów skarżącej, w których ogólnie zakwestionowała ona wszystkie wydane przez ZUS decyzje w sprawie renty rodzinnej, w tym przede wszystkim pierwszorazową decyzję z dnia 28 sierpnia 1995 r. Sąd Okręgowy podał, że do ustalenia podstawy wymiaru renty rodzinnej przyznanej na mocy tej decyzji przyjęto wówczas wynagrodzenia za okres 6 kolejnych lat z ostatnich 15, tj. od 1 stycznia 1989 r. do 31 grudnia 1994 r. Kwota bazowa, czyli podstawa ostatnio przeprowadzonej waloryzacji wyniosła 580,42 zł. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 143,43%. Podstawa wymiaru wyniosła 832,50 zł (580,42 zł x 143,43%). Wyliczona wysokość renty jaka należałaby się zmarłemu T. C. (1) wyniosła 372,81 zł. Wyliczona renta rodzinna dla trzech osób stanowiąca 95% renty należnej zmarłemu wyniosła 354,17 zł. Ubezpieczona zakwestionowała prawidłowość wyliczenia podstawy wymiaru wypłacanego świadczenia, jednak nie postawiła żadnych konkretnych

i merytorycznych zarzutów, ograniczając się jedynie do wskazania, że w jej ocenie skoro zarobki jej zmarłego ojca wynosiły ponad 1500 zł, to wyliczenie przez organ rentowy wysokości przyznanej trzem osobom renty rodzinnej na kwoty po 250 zł wydaje się zaniżone.

W ocenie Sądu pierwszej instancji stanowisko ubezpieczonej w tym zakresie było chybione. Wyliczenie dokonane przez organ rentowy było zgodne z obowiązującymi wówczas przepisami dotyczącymi pracowników kolei państwowych (zmarły T. C. (1) był pracownikiem kolei), tj. z przepisami ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, ustawy z dnia 28 kwietnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin oraz ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz zmianie niektórych ustaw. Sąd Okręgowy, przywołując treść art. 9 ust. 1 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 28 kwietnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin, a następnie art. 7 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw Sąd Okręgowy zważył, że wniosek o rentę rodzinną T. C. (2) - matka ubezpieczonej złożyła w dniu 10 sierpnia 1995 r.; tym samym - w świetle jednoznacznego brzmienia przepisu art. 7 ust. 1 pkt 4 ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw - uznać należało, że organ rentowy - Pomorska (...) ustalając podstawę wymiaru renty, która należałaby się zmarłemu T. C. prawidłowo uwzględnił zarobki z 6 lat kalendarzowych wybranych z ostatnich 15 lat kalendarzowych. Co więcej w oparciu o dokumentację jaką dysponował wówczas organ rentowy najkorzystniejszym wyliczeniem było właśnie uwzględnienie zarobków z lat 1986-1994. Do wniosku o rentę T. C. załączyła bowiem wyłącznie zaświadczenie o wynagrodzeniu dla celów emerytalno-rentowych wystawione przez zakład pracy zmarłego męża w dniu 7 sierpnia 1995 r., w którym zostały wskazane zarobki T. C. (1) jedynie z lat 1981 - 1994. Jak zaś wynika z analizy tego dokumentu, zarobki z lat 1989 - 1994 były najwyższe.

Nie uszło przy tym uwadze Sądu Okręgowego, że początkowo organ rentowy błędnie wyliczył staż ubezpieczeniowy T. C. (1). Mianowicie do ustalenia wysokości świadczenia uwzględniono wyłącznie 17 lat i 7 miesięcy okresów składkowych, 4 miesiące okresów nieskładkowych oraz 7 lat i 1 miesiąc uzupełnienia okresu brakującego do pełnych 25 lat okresów ubezpieczenia od okresu zgłoszenia wniosku do ukończenia 60 lat życia. W ocenie Sądu pierwszej instancji te okoliczności faktyczne nie uzasadniały jednak stwierdzenia, iż obecnie było możliwe przeliczenie przysługującej ubezpieczonej renty rodzinnej przy uwzględnieniu do ustalenia podstawy wymiaru dodatkowego stażu ubezpieczeniowego od daty wydania pierwszej decyzji. Wprawdzie bowiem niespornym było, iż przyznanie niższego świadczenia było wynikiem błędu organu rentowego, to jednak jednocześnie nie można było nie zauważyć, że decyzja z dnia 28 sierpnia 1995 r. nie została w ustawowym terminie zakwestionowana przez osoby uprawnione w zakresie prawidłowości ustaleń poczynionych przez organ rentowy odnośnie stażu pracy zmarłego T. C. (1). Pierwszą czynnością, która doprowadziła do dostrzeżenia przez organ rentowy błędu w wyliczeniu wysokości przyznanej emerytury było bowiem złożenie przez T. C. (2) - matkę ubezpieczonej w dniu 21 listopada 2003 r. wniosku o zmianę stażu pracy. Wniosek ten został uwzględniony przez organ rentowy, który decyzją z dnia 25 listopada 2003 r. skorygował swój błąd i przeliczył rentę rodzinną należną M. i Ł. C. przyjmując, że ustalając wysokość świadczenia jakie przysługiwałoby zmarłemu T. C. (1) należało uwzględnić 19 lat i 11 miesięcy okresów składkowych, 4 miesiące okresów nieskładkowych oraz 4 lata i 9 miesięcy uzupełnienia okresu brakującego do pełnych 25 lat okresów ubezpieczenia od okresu zgłoszenia wniosku do ukończenia 60 lat życia. Jednocześnie organ rentowy przyznał M. C. i Ł. C. wyrównanie renty rodzinnej za okres od 1 czerwca 2000r. do 31 listopada 2003 r. w kwocie 1191,12 zł oraz wypłacił odsetki za okres od 16 czerwca 2000 r. do 15 grudnia 2003 r. w kwocie 49,18 zł. Wyrównanie wysokości zaniżonego świadczenia wyłącznie za okres od 1 czerwca 2000 r. do 31 listopada 2003 r., tj. za okres 3 lat wstecz od złożenia stosownego wniosku było w pełni uzasadnione w świetle brzmienia art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Redakcja tego przepisu oznacza, iż zasadą jest, że w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości obowiązują ogólne zasady wypłaty emerytur i rent, tj. świadczenie przyznane lub podwyższone wypłaca się nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu. Wyjątek stanowi tu sytuacja, w której ponowne ustalenie prawa do świadczeń nastąpiło na skutek błędu organu rentowego lub odwoławczego. Jeżeli w tych warunkach organ rentowy przyzna lub podwyższy świadczenie,

wypłaca się je od miesiąca złożenia pierwotnego wniosku lub wydania decyzji z urzędu, nie dłużej jednak niż za okres 3 lat wstecz, liczonych od daty zgłoszenia wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy lub daty wydania decyzji z urzędu. W tej sytuacji należało więc uznać, że organ rentowy postąpił prawidłowo i brak jest podstaw, by obecnie przyznać M. C. jakieś dodatkowe wyrównanie czy podwyższenie świadczenia.

Jako więc, że Sąd Okręgowy nie doszukał się po stronie organu rentowego istnienia jakichkolwiek innych błędów przy obliczaniu wysokości świadczenia dla ubezpieczonej, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., odwołanie ubezpieczonej zostało oddalone. Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył – wobec bardzo niekonkretnych zarzutów M. C. – iż brak było powodu, by przeprowadzać wnioskowany przez nią dowód z opinii biegłego, który miałby dokładnie wyliczyć i sprawdzić prawidłowość dokonanego przez ZUS obliczenia, skoro przedmiotem rozpoznania są zarzuty dotyczące obliczenia wysokości renty rodzinnej, do zbadania prawidłowości tych zarzutów nie potrzeba żadnych specjalnych wiadomości, bowiem należy wyłącznie zbadać, czy zastosowano właściwe przepisy prawa (w tym zaś zakresie największą wiedzę posiada Sąd) oraz czy prawidłowo dokonano obliczeń matematycznych prowadzących do wyliczenia świadczenia.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego nie zgodziła się M. C. (2) i zaskarżając je w całości zarzuciła mu błąd w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść wyroku, polegające na stwierdzeniu, że odwołująca nie ma racji w sprawie wysokości świadczenia. Tak argumentując skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie właściwej kwoty renty rodzinnej. Jednocześnie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych na okoliczność nieprawidłowości w przyznanym świadczeniu.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że przyznana od 1 marca 2011r. renta jest niższa od kwoty z 1 marca 2010r., a podana przez Sąd kwota 1.4060, 87 zł jest „wzięta niewiedzą skąd”.

W uzupełnieniu apelacji ubezpieczona podała, że po wnikliwym zbadaniu sprawy przez biegłego księgowego kwota wypłaconej renty powinna ulec zwiększeniu o 3,04 %, po doliczeniu dodatkowego stażu jej ojca i ustaleniu właściwego wskaźnika na 64,06 %. Domaga się zatem wypłaty kwoty 17.880 zł brutto wraz z odsetkami.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonej nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny, dzieląc w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne poczynione przez Sąd I Instancji, przyjął je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r. sygn. I PKN 339/98, publ. OSNAPiUS z 1999 roku, z. 24, poz. 776).

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była wysokość wyliczonego przez organ rentowy świadczenia rentowego dla M. C. po jej zmarłym ojcu. Skarżąca porównując wysokość uzyskiwanej przez siebie renty rodzinnej z zarobkami, jakie osiągał T. C. (1) przed śmiercią wskazywała, że brak między tymi kwotami adekwatności. Taką argumentację należy jednak uznać za chybioną. Zgodnie z treścią art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jt. Dz.U. z 2004r. Nr 39 poz. 353 ze zm.) renta rodzinna wynosi:

- 1) dla jednej osoby uprawnionej - 85% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu;
- 2) dla dwóch osób uprawnionych - 90% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu;
- 3) dla trzech lub więcej osób uprawnionych - 95% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu.

Z ust. 2 wynika, że za kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, uważa się kwotę emerytury, z zastrzeżeniem ust. 3, lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Wyliczeniu renty rodzinnej nie polega więc jedynie na ustaleniu ostatniego wynagrodzenia zmarłego, lecz w pierwszej kolejności wlicza się jaka wysokość renty przysługiwałaby zmarłemu, a następnie od tej kwoty przysługujący członkowi rodziny procent, który stanowi wysokość wypłacanej renty rodzinnej, w zależności od tego ile jest osób uprawnionych. W konsekwencji już wyliczona dla T. C. (1) renta stanowi kwotę mniejszą niż ostatnie jego wynagrodzenia, a że ubezpieczonej przysługiwało jedynie 85 % tej zmniejszonej kwoty, to renta rodzinna jest mniejsza tak od renty obliczonej dla T. C. (1), jak i z oczywistych względów od ostatniego wynagrodzenia jej ojca.

Analiza wyliczeń przeprowadzonych przez organ rentowy, treści przywołanych przepisów, w tym ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin oraz ustawy z dnia 17 października 1991r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz zmianie niektórych ustaw, wskazuje, że są one prawidłowe. Sąd Odwoławczy, w pełni aprobuując same wyliczenia organu rentowego, jak i szczegółową ich ocenę, przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji nie widzi potrzeby ich ponownego powtarzania. Nie mniej jednak wobec treści apelacji, należy zaznaczyć, że Pomorska (...) ustaliła prawidłowo podstawę wymiaru renty T. C. (1), w zgodzie z art. 7 ust. 1 pkt 4 ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent uwzględniła zarobki ojca ubezpieczonej z 6 lat kalendarzowych wybranych z ostatnich 15 lat.

Rację ma ubezpieczona, że kwota 14060, 87 zł (k. 47 akt sądowych), jest wskazana w uzasadnieniu nieprawidłowo. Jest to jednak jedynie omyłka Sądu meriti, w to miejsce Sąd winien bowiem wskazać kwotę, która została podana w decyzji z dnia 14 marca 2011r. a więc kwotę 1.018, 68 zł (k. 112 akt rentowych). Kwota ta stanowi wysokość renty rodzinnej po waloryzacji.

Odnosząc się do zawyżonej wysokości świadczenia „od samego początku”, jak to podawała skarżąca, to zarzut ten był już przedmiotem rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, który swoje stanowisko zawarł w postanowieniu z dnia 25 marca 2008r. (sygn. akt III AUz 12/08). Od tej daty do organu rentowego nie wpłynęła jednak żadna nowa dokumentacja, które pozwalałyby na korzystniejsze ustalenia dotyczące wysokości świadczenia, w związku z powyższym merytoryczna ocena tak sformułowanego zarzutu ubezpieczonej nie mogła ulec zmianie. Przesłankami ponownej oceny uprawnień ubezpieczeniowych są "nowe dowody" i "ujawnione okoliczności", których jednak w rozpoznanej sprawie brak.

Na koniec, mając już na uwadze wcześniejsze rozważania należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, który nie widział podstaw do przeprowadzenia wnioskowanej przez ubezpieczoną opinii biegłego. Nie powtarzając argumentacji Sąd Okręgowy w tym względzie, która pozostaje aktualna także w postępowaniu odwoławczym, należy wskazać, że ubezpieczona nie zakwestionowała nieprawidłowo przyjętych danych do wyliczeń organu rentowego, a jedynie dochodziła do odmiennych wniosków, co do WWW i samej renty rodzinnej. Wyliczenia ubezpieczonej nie znajdują jednak poparcia w obowiązujących przepisach prawa, a sam dowód z opinii biegłego nie może służyć uzupełnianiu twierdzeń strony o faktach bądź do czynienia ustaleń w zakresie faktów możliwych do ustalenia na podstawie innych środków dowodowych.

Reasumując, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w niezbędnym zakresie, trafnie przyjął brak uprawnień ubezpieczonego do dochodzonego świadczenia z uwagi na brak wspólności małżeńskiej, należycie uzasadnił swoją argumentację oraz zastosował właściwą podstawę prawną orzeczenia bez potrzeby uzupełniania bądź korygowania. Renta, w drugiej decyzji organu rentowego, korygującej błąd, została wyliczona prawidłowo, wyrównanie również zostało wyliczone prawidłowo i za właściwy okres (od 1 września 2010r.), z uwzględnieniem obowiązujących przepisów prawa.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o czym orzekł w sentencji.